

ks. Wojciech Medwid¹

Instytut Teologiczny im. Jana Kantego w Bielsku-Białej

Pytanie o luterańską tożsamość

Spośród wielu postaci europejskiego chrześcijaństwa, które wzbudają kontrowersje, Marcin Luter (1483–1546) należy do jednych z najważniejszych. Jego poglądy wstrząsnęły szesnastowiecznym Kościołem, dzieląc tym samym Europę. W 1517 roku Luter przez publikację słynnych 95 tez zaatakował wszystkie kierunki scholastycznej teologii. Z grzeszności wysłał również kopię tez do arcybiskupa Moguncji Alberta oraz do biskupa Brandenburgii, który wówczas był jego przełożonym. Chociaż tezy zostały sformułowane jako typowe zaproszenie do debaty naukowej, to wydzwięk był zdecydowanie konfrontacyjny. Trzeba podkreślić, że reformacja protestancka wyrosła ze splotu wypadkowych doktryny i praktyki Kościoła, choć wcześniej wielu domagało się gruntownej reformy. Ruch protestancki jawił się jako schizmatyczny od samego początku, a jego rozwojowi niewątpliwie sprzyjały takie elementy, jak: wynalazek druku i piśmiennictwo w językach narodowych. Teolog z Wittenbergi podkreślał, że zbawienie i usprawiedliwienie nigdy nie może być niczym innym, jak tylko darem wolnej miłości Boga, otrzymanym przez każdego, kto w Niego wierzy. Samą zaś kwestię usprawiedliwienia określił jako „pierwszy i naj-

¹ Dr Wojciech Medwid – ksiądz diecezji bielsko-żywieckiej Kościoła rzymskokatolickiego, absolwent Wydziału Teologicznego Papieskiego Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie, obecnie pracuje w parafii św. Stanisława w Andrychowie. E-mail: wojmed@gmail.com.

ważniejszy artykuł wiary”, a dobre uczynki mają wypływać z wdzięczności Bogu za otrzymaną łaskę, a nie z pragnienia zasłużenia sobie na nią. Inaczej mówiąc, drogą do usprawiedliwienia są tylko wiara i łaska, a nie wypływające z nich uczynki². Data 31 października 1517 roku stała się smutną datą, symboliczną dla dziejów Chrystusowego Kościoła i życia religijnego oraz powstania reformacyjnego ruchu Lutera, z którego później wyodrębniły się inne wspólnoty eklezjalne. W 2017 roku mija 500 lat od narodzin reformacji i jest to okazja do próby odpowiedzi na pytanie o luterzańską tożsamość w dzisiejszym świecie oraz na ukazanie daleko idących konsekwencji rozłamu wspólnoty eklezjalnej w XVI wieku, co jest celem poniższego artykułu. Podstawą refleksji jest dokument teologów protestanckich *Usprawiedliwienie i wolność (Rechtfertigung und Freiheit)*³.

1. Obchody rocznicy reformacji

Należy wspomnieć, że obchody upamiętniające przełom z 31 października 1517 roku pojawiły się dopiero wiele lat po śmierci ojca reformacji. Jednakże w Polsce na Pomorzu już od roku 1569 w dzień wspomnienia św. Marcina, imienin Lutra, czyli 11 listopada, obchodzono narodziny nowego ruchu. Jeśli chodzi o świętowanie w sam dzień wydarzeń z Wittenbergi (31 października), to początek datuje się na rok 1617, a głównym inicjatorem był pochodzący z Zielonej Góry Abraham Scultetus (1566–1625), będący w Heidelbergu kaznodzieją księcia Fryderyka V i związany z reformowanymi ewangelikami. Trzeba zaznaczyć, iż pamiętkę święta reformacji w Niemczech wykorzystywano przy okazji świętowania wyswobodzenia się spod okupacji Napoleona (1817) oraz podkreślając nacjonalistyczne hasła (1917), w których Luter jawił się jako narodowy bohater, wzywający niemiecki naród do dumy i do walki z Żydami, a nie jako osoba poszukująca łaskawego Boga. Z kolei obchody pamiętki reformacji w 2017 roku – w założeniu organizatorów – mają przybrać charakter międzynarodowy

² Por. E. Leonard, *A history of Protestantism*, t. I, *The Reformation*, London 1965, s. 29–44; D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Kraków 1999, s. 209–210.

³ Por. *Rechtfertigung und Freiheit. 500 Jahre Reformation 2017*, München 2015.

i ekumeniczny, co będzie sprzyjało Kościołom luterańskim z całego świata, aby na nowo odczytać swoją konfesyjną tożsamość. Owo wydarzenie poprzedza trwająca dziś Dekada Reformacji (21 września 2008 – 31 października 2017) jako międzynarodowy projekt społeczno-religijny, mający na celu upowszechnianie historii i oddziaływania ruchu z XVI wieku, a jego adresatami są szeroko pojęte społeczne grupy, niezwiązane wyłącznie z chrześcijaństwem. Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia jest Kościół Ewangelicki w Niemczech (Evangelischen Kirche in Deutschland) oraz Ministerstwo Kultury Kraju Związkowego Saksonii-Anhalt. Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce jako pierwszy spoza Niemiec włączył się w dekadę, aby przybliżyć swoim rodakom dziedzictwo reformacji⁴.

Bez wątpienia w dzisiejszych czasach Kościoły katolickie i protestanckie żyją własnym życiem, jednakże od czasu do czasu spotykają się ze sobą w mniej lub bardziej ekumenicznych okolicznościach, starając się na poziomie lokalnym znaleźć praktyczne rozwiązania różnic konfesyjnych. W tej koegzystencji można dostrzec rozbieżności nawiązujące do zagadnień poruszonych przez reformację, jak na przykład rozumienie w nauce o usprawiedliwieniu czy też zrozumienie wydarzeń z początku XVI wieku, kiedy Luter ze swymi pismami został oficjalnie zakazany przez Rzym, uznający go za heretyka i schizmatyka, podczas gdy protestanci nazwali papieża antychrystem i porównali go do wielkiej babilońskiej nierządnicy. Nic więc dziwnego, że powyższe kwestie pojawiały się w ciągu ostatnich kilku lat, gdy Kościoły luterańskie z całego świata są zajęte planowaniem obchodów w 2017 roku. W Kościele katolickim zastanawiano się, jak odnieść się do zaplanowanych uroczystości w 2017 roku? Z jednej strony wydaje się, że nie można tak po prostu zignorować tych obchodów, ponieważ może to być postrzegane jako nieprzyjazny akt, jednakże trudno mówić o świętowaniu rozłamu; z drugiej strony pełne pojednanie obu konfesji nie wydaje się realne, o ile kluczowe pytanie teologiczne, czyli jak uzyskać usprawiedliwienie, jest w zasadzie nierozwiązane. Wolfgang Thönissen oświadczył, że jego zdaniem katoli-

⁴ Por. T. Brady, *The Protestant Reformation in German History*, Washington 1998, s. 10–13; *Reformationsjubiläum - 500 Jahre Martin Luther sind genug*, http://www.theologe.de/500-jahre-reformation-jubilaeum_2017.htm (4.12.2015).

cy nie powinni brać udziału w uroczystościach w październiku 2017 roku. Jednakże prezes Kościoła Ewangelickiego w Niemczech osobiście zaprosił papieża, aby ten wziął udział w obchodach rocznicy reformacji. Analiza tekstów i pism Lutra pokazuje, jak bardzo była zróżnicowana jego teologia i nie ma wątpliwości, że nauka o usprawiedliwieniu jawi się jako *articulus stantis et cadentis Ecclesiae*⁵.

2. Samookreślenie luteranizmu

Nauka luterkańska na temat usprawiedliwienia opiera się na ujęciu radykalnie relacyjnym, nienegującym jednak rzeczywistości opisywanej językiem ontologii arystotelesowsko-tomistycznej. Protestanci podkreślali, że ujmują *iustificatio* nie tylko jako sferę obejmującą człowieka z zewnątrz, ale mającą również wymiar wewnętrzny, który skutkuje nowym życiem usprawiedliwionego grzesznika. Biorąc pod uwagę szesnastowieczne podłoże konfliktu, znaczącą rolę w sporze odegrały osobiste przeżycia i poszukiwania Lutra, który dostrzegł własną niezdolność zadośćuczynienia i zasłużenia na zbawienie. Nauka o usprawiedliwieniu u luteran spełnia funkcję kryteriologiczną wobec całej teologii, szczególnie eklezjologii, ponieważ usprawiedliwiająca łaska staje się dla wierzącego czymś widzialnym. Nadzieja na uściślenie wspólnej nauki o *iustificatio* miała się spełnić w zbudowanym na długim i żmudnym procesie dotyczącym ekumenicznego sformułowania we *Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*. Początkowo wydawało się, że ów dokument powinien utworować drogę do pełnego pojednania. Choć poziom porozumienia na pierwszy rzut oka był wysoki, to tekst nie potwierdził, że wszystkie różnice oddzielające katolików od luteran związane były z naciskami środowisk i językiem. Mimo wspólnego dokumentu nie rozwiązano do końca wszystkich trudności, istniejących w katolickiej i luterkańskiej koncepcji usprawiedliwienia, ale bez wątplenia rozjaśniono sporą ich część. Autorzy wyróżnili wspólne podstawowe prawdy dotyczące *iustificatio*. U znawców

⁵ Por. E. Jüngel, *Das Evangelium von der Rechtfertigung des Gottlosen als Zentrum des christlichen Glaubens*, Tübingen 1998, s. 185–189.

teologii ewangelickiej pojawiła się obawa, iż niektóre przyjęte wspólnie sformułowania podważają luterańską naukę o usprawiedliwieniu⁶.

3. Pytanie o luterańską tożsamość

W klimacie świętowania i upamiętniania 500-lecia eformacji na zlecenie Kościoła Ewangelickiego w Niemczech, składającego się z 20 Kościołów krajowych, powstał dokument *Usprawiedliwienie i wolność* autorstwa cenionych teologów ewangelickich takich, jak: Christoph Marksches⁷, Volker Leppin, Kirsten Fehrs i Margott Kaessman. Dotyczy on historycznych, dogmatycznych oraz pastoralnych aspektów *iustificatio* i odnosi je szczególnie do wyzwań współczesności. We wprowadzeniu do ogólnych kwestii podkreślono, że istnieje wiele powodów, aby – z perspektywy protestanckiej – świętować pamiątkę reformacji, ponieważ było to wydarzenie historyczne o światowym znaczeniu, które ich zdaniem wpłynęło na kulturowe, społeczne i polityczne oblicze Europy. Ruch Lutera zasadniczo kojarzy się z problemem usprawiedliwienia, jednakże autorzy dokumentu wskazali, że w centrum teologicznych wypowiedzi reformatorów znajduje się kwestia relacji na linii Bóg–człowiek i z tego względu szesnastowieczna reformacja była religijnym wydarzeniem, mającym na celu odnowienie tejże relacji. Ponadto wpisuje się ona w późnośredniowieczne reformatorskie ruchy i należy ją interpretować jako zwieńczenie wysiłków odnowy Kościoła, co – można sądzić – jest opinią jednostronną i nie do końca obiektywną. Jeśli chodzi o współczesność, to należy odpowiedzieć na pytanie, czego Bóg żąda od człowieka? Musi być jasne, w jakim stopniu religijne spostrzeżenia reformatorskie stanowią odpowiedź na pytanie dzisiejszych ludzi, którzy w większości nie mają osobistej relacji z Bogiem⁸.

⁶ Por. O. Bayer, *Martin Luther's theology*, Minnesota 2008, s. 155–158; A. Napiórkowski, *Bogactwo łaski a nędza grzesznika*, Kraków 2000, s. 314–315.

⁷ C. Marksches z Uniwersytetu Humboldta to jeden z 246 teologów, którzy podpisali oświadczenie przeciwko *Wspólnej deklaracji* z 1999 roku.

⁸ Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 11–14; J. Ratzinger, *Zum Fortgang der Ökumene*, „Theologische Quartalschrift” 166 (1986), s. 243–248.

Zdaniem niemieckich teologów wyróżnia się także koncepcja reformacyjnej wolności. Zaznaczyli oni przy okazji, że reformatorzy nie wymyślili nauki o usprawiedliwieniu, gdyż została ona sformułowana w wiekach średnich, ale w tym temacie odwołali się do początków chrześcijaństwa i starali się przekazać Ewangelię w nowym języku. Wyswobodzenie z niewoli grzechu jest bezpośrednio związane z *Rechtfertigung*, choć w XVI wieku ludzie żyli w innym społeczeństwie i innych warunkach eklezjalnych i politycznych niż dziś. Nauka o usprawiedliwieniu jest rdzeniem teologii i pobożności ewangelickiej. Sformułowanie, iż Luter, występując z krytyką praktyk „swojego” Kościoła, spowodował przeobrażenie się teologii, społeczeństwa, kultury i polityki, moim zdaniem jest przesadzone. Wynikałoby z niego, iż od ojca reformacji zaczął się nowy rozdział „prawdziwego” Kościoła, co jest nieadekwatnym wnioskiem, a obchody w 2017 roku mają podkreślać ów wielki szesnastowieczny przewrót, który głęboko zmienił nowożytny świat. Zadaniem teologii reformacyjnej – w opinii twórców dokumentu – jest wychodzenie naprzeciw bieżącym ludzkim problemom. W XXI wieku Luter nie ma się kojarzyć z niemieckim bohaterem, ale z wielką symboliczną postacią. Wspomniano również reformatorskie dokonania Urlicha Zwinglego (1484–1531) w Zurychu i Jana Kalwina (1509–1564) w Genewie, jak i pomoc ksiąząt Fryderyka Mądrego, Filipa Heskiego oraz prereformatora, Jana Husa (1371–1415). Autorzy, „usprawiedliwiając” niejako reformację, przekonywali, iż współczesna różnorodność religijna to owoc czasów reformacji rozumianej dziś jako wynik pluralizmu zachodniego chrześcijaństwa, a nie jako schizma. Obecne przedsięwzięcia dążące do zreformowania kościołów protestanckich w Niemczech mają ukazać głębię teologiczną, zaś koncepcja wolności ma być zakorzeniona w Biblii i interpretowana jako dana przez Boga. Jak można dostrzec, niemiecki dokument chce ukazać dzieło reformacyjne jako pewnego rodzaju odświeżenie struktur i oblicza Kościoła, przysyłając tym samym prawdę o negatywnych skutkach dla wspólnoty wierzących i widocznym rozłamie na łonie chrześcijańskim⁹.

⁹ Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 16–24; C. Schwöbel, *Unterschiedliche Konstruktionsprinzipien, w: Reformation erinnern. Eine theologische Vertiefung im Horizont der Ökumene*, Hrsg. M. Heimbucher, Neukirchen-Vluyn 2013, s. 108–135.

4. Fundament reformacji – usprawiedliwienie

Autorzy traktatu postawili problem, w jaki sposób ukazać dziś doktrynę o usprawiedliwieniu, aby była ona czytelna? Jak człowiek jest w stanie spłacić dług wobec Boga za swoje grzechy? Bóg staje się dla wierzącego miłosierny. Reformatorzy uznają, usprawiedliwiając jednocześnie postawę Lutra, iż był on bardzo samokrytyczny w odniesieniu do własnego życia, szczególnie w walce o zbawienie. Pryzmatem jego spojrzenia na usprawiedliwienie było sformułowanie z listu św. Pawła do Rzymian: „W niej [Ewangelii] bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Rz 1, 17) oraz „sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie przez wiarę, niezależnie od pełnienia nakazów Prawa” (Rz 3, 18). Co dziś oznacza prawda „miłosierdzie przed prawem”? Człowiek, który jest związany prawem, może liczyć na łaskę i ułaskawienie. Przebaczenie „tylko przez łaskę bez uczynków” staje się – zdaniem autorów – anachronizmem w obecnym systemie prawnym. Luter przekonywał, że łaska płynie przez Jezusa Chrystusa i jest przeznaczona dla wszystkich, którzy w Niego wierzą, a dzieje się to, gdy ludzie zdają sobie sprawę, że sami nie są w stanie doskonale żyć według przykazań Bożych i muszą całkowicie zaufać Chrystusowi. To doświadczenie nazwał „usprawiedliwieniem przez wiarę”, czyli wyzwoleniem od strachu przed czyścem i piekłem. Zauważono, iż ludzie XXI wieku nie są aż tak bardzo pod wpływem obaw przed perspektywą piekła, choć – w myśl Jeana-Paula Sartre’a – jest odnoszony do siebie wzajemnie strach przed piekłem na ziemi¹⁰.

Znaczenie doktryny Lutra na temat usprawiedliwienia – co sugerują i proponują niemieccy teologowie – trzeba ujmować przez perspektywę miłości, uznania i docenienia, przebaczenia i wolności. Przez te elementy może być zweryfikowana wiarygodność doświadczenia usprawiedliwienia. Po pierwsze miłość. Podkreślono, że być kochanym to wspaniałe doświadczenie, a człowiek jest kochany przez Boga mimo własnych sła-

¹⁰ Por. *Rechtfertigung und Freiheit*, dz. cyt., s. 25–28; M. Schmidt, *Der Pietismus und das moderne Denken*, w: *Pietismus und moderne Welt*, Hrsg. K. Aland, Witten 1974, s. 9–74.

bości i popełnianych błędów. Ten promyk miłości powoduje u człowieka radość, szczęście i wdzięczność. Wielbienie Boga i radość dzielenia się nią z innymi realizuje się podczas mszy. Po drugie uznanie i docenienie. Człowiek potrzebuje uznania i szacunku, a doświadcza tego od Boga (przez łaskę). Odpowiedzią człowieka jest zawierzenie Bogu. Po trzecie przebaczenie. Bóg przebacza nawet poczucie winy, ale nie zapomina o niej. Kocha i chce mieć blisko siebie grzesznych ludzi. Po czwarte wolność. Usprawiedliwiony człowiek charakteryzuje się wolnością. Każdy chce być wolny, ale większość ludzi doświadcza rozczarowania w chęci uniezależnienia się i spotykają się z bolesną prawdą o swoich ograniczeniach. Usprawiedliwienie jest darem wolności. Wszystkie te cztery podejścia do doktryny Lutra mają wspólny mianownik – człowiek jest kochany przez Boga, niezależnie od jego poziomu wykształcenia, bogactwa, społecznego pochodzenia czy prestiżu. Takie uznanie czyni go prawdziwie wolnym. Warto podkreślić, że autorzy dokumentu rozumienie *Rechtfertigung* ukazali tylko „oczami” Lutra jako ojca reformacji, co z jednej strony pokazuje tylko jeden punkt odniesienia, zawężając luterzańską teologię w tym temacie, a z drugiej, co zrozumiałe, nie stwarza obiektywności wizji usprawiedliwiania z katolickiej perspektywy¹¹.

5. Reformacja jako otwarta historia uczenia się

W *Usprawiedliwieniu i wolności* jest mowa, iż reformacja nie jest czymś zamkniętym, co się kiedyś wydarzyło, ale stanowi proces odnowy w duchu reformacyjnym, który cały czas trwa i można go nazwać nauką historii, co dokonuje się przez nowy wgląd w stare nauki reformacji. Ów pogląd, sugerujący po raz kolejny wyjątkowość ruchu Lutra, nie jest obiektywny, gdyż ukazuje tylko perspektywę luterzańską. Edukatorami i reformatorami w XVI wieku byli Filip Melancton, Ulrich Zwingli czy Jan Kalwin, oddziałujący w swoich środowiskach na ludzką egzystencję i problemy.

¹¹ Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 29–34; O. H. Pesch, *Die Theologie der Rechtfertigung bei Martin Luther und Thomas von Aquin*, Mainz 1985, s. 956–961.

Podkreślali przez to, iż Kościół zawsze miał szczególne miejsce w edukacji. Wskazano także, że decyzje teologiczne w Kościele ewangelickim były i są owocem tzw. dużego konsensusu (*magnus consensus*), gdzie Bóg przez Ducha Świętego udziela prawidłowej interpretacji Kościołowi, prowadzącemu różne poglądy do harmonijnej jedności. Jednakże – jak ukazali autorzy dokumentu – reformacja jest w pewien sposób niedokończona. Kościół ewangelicki i teologia nauczyły się pokonywać wyzwania związane z odrębnymi konfesjami i myśleniem ekumenicznym. Jak można zauważyć, współczesne dążenia przywódców Kościoła luterańskiego mają na celu ukazanie szesnastowiecznej reformacji jako innowacyjnego ruchu, który nadal ma zastosowanie w wielu sferach współczesności, co raczej wydaje się mało przyszłościowe¹².

Jak powszechnie wiadomo, ruch reformacyjny podzielił się na różne odłamy. Po pierwsze, Kościół ewangelicki musi – w myśl dokumentu – w duchu reformacji nauczyć się radzić sobie z wyzwaniem dechrystianizacji i ateizmu, aby wyjść naprzeciw ludziom żyjącym bez odniesienia do Boga z wyzwalamą ich Ewangelią. Po drugie, Kościoły reformatorskie muszą uczyć się rozumieć równość płci jako prawdziwą wartość Ewangelii. Wskazano na potrzebę ponownego rozpatrzenia stanowiska Kościoła w tej kwestii i zadania pytania, czy kobiety mogą pełnić funkcję pasterzy? Po trzecie, nieusuwalny na poziomie sakramentalnym charakter kapłaństwa w celu reprezentowania Chrystusa trzeba interpretować w świetle teologii Pawła: „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety; wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 28). Ruchy emancypacyjne doprowadziły do tego, że kobiety mogą przejąć wszystkie urzędy w Kościele. Po czwarte, teologia ewangelicka musi uczyć się odkrywać dialog religijny jako prawdziwe jej zadanie. Podstawowe zrozumienie reformacji z XVI wieku jest tak ważne dla procesu odnowy Kościoła. Te cztery otwarte interpretacyjne tematy – można sądzić – wychodzą naprzeciw współczesnym trendom cywilizacyjnym. Jednakże odpowiedź na pytanie, jaką cenę trzeba zapłacić za

¹² Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 35–37.

dostosowanie doktryny do potrzeb współczesności i pewnego rodzaju ukłonu w stronę *aggiornamento*, pokaże zapewne przyszłość luteranńskiej wspólnoty ekklezjalnej¹³.

Zasadnicza część dzieła niemieckich teologów luteranńskich dotyczy omówienia pięciu klasycznych zasad teologii protestanckiej: *solus Christus*, *sola gratia*, *solo verbo*, *sola scriptura* i *sola fide*. Wszystkie one skierowane są ku *solī Deo gloria* (tylko Bogu chwała) i zostały wyjaśnione w takim samym schemacie. Na początku nakreślono główną myśl teologiczną, a potem ukazano aktualne wyzwania w danej kwestii na poziomie wewnątrzkościelnym i społecznym. Owe zasady – według autorów – muszą być zastosowane w nauce o usprawiedliwieniu, która jest od samego początku centralną ideą i kluczem reformacji. Stwierdzono, iż w dzisiejszym języku pojęcia „sprawiedliwość” używa się na określenie czegoś dobrego i prawego oraz gdy człowiek stara się usprawiedliwić swoje zachowanie. Tak więc miłość i akceptacja Boża realizują się w usprawiedliwieniu człowieka, nie z natury prawa, ale przez łaskę. Szczególny kształt nauki o usprawiedliwieniu nadało przesłanie św. Pawła, mówiące o znaczeniu usprawiedliwiania z punktu widzenia chrześcijańskiego. Reformatorzy byli przekonani, że przez *iustificatio* życie człowieka może się zmienić na Boże życie. Trzeba zaznaczyć, iż powyższe punkty stanowią element zrozumienia protestanckiej nauki o usprawiedliwieniu, a pod względem treści wyjaśniają relację między Bogiem a człowiekiem, wyrażającą się w miłości Boga do człowieka. To nie człowiek próbuje dojść do Boga, ale to Bóg przychodzi do człowieka¹⁴.

6. *Solus Christus*

Pierwszą zasadą określającą teologię protestancką jest *solus Christus*, która wyraża prawdę, iż Bóg nie jest oddzielony od człowieka. Wiara w Jezusa Chrystusa odróżniała chrześcijaństwo od samego początku.

¹³ Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 38–43; O. Bayer, *Martin Luther's Theology*, dz. cyt., s. 155–162.

¹⁴ Por. J. Calvin, *Unterricht in der christlichen Religion*, Neukirchen-Vluyn 2008, s. 396.

Kto wierzy w Chrystusa, ten jest chrześcijaninem. W tym wyznaniu wiary nie było różnic w okresie reformacji. Zadano pytanie, jakie konkretne znaczenie ma chrześcijaństwo? Narodziło się dwa tysiące lat temu wraz z wiarą w Jezusa. Uczniowie słyszeli od Mistrza z Nazaretu, mówiącego we własnej osobie jako Bóg, że jest On blisko nich. W spotkaniu z Jezusem ludzie doświadczali uzdrawiającej obecności Boga. Po Jego śmierci uczniowie świadczyli, że On żyje, i opisywali spotkania ze Zmartwychwstałym, będącym obiecany Mesjaszem. Jest to przesłanie szczególnej obecności Boga pośród ludzi. Zdaniem luterańskich teologów krzyż nie był miejscem oddzielenia od Boga, jak to się początkowo wydawało, ale miejscem w sposób szczególny pokazującym bliskość Boga do ludzi. Zaś cierpienie i śmierć muszą być obecnie postrzegane jako miejsca szczególnej bliskości Boga. W Jezusie Chrystusie Bóg stał się bliski człowiekowi i zniweczył raz na zawsze grzech i śmierć i dlatego działanie Boga w Jezusie jest korzystne dla wszystkich ludzi. Reformatorzy podkreślali formułę *solus Christus* w tym szczególnym znaczeniu i wyłączości Jezusa Chrystusa. Luter powiedział: „Jezus Chrystus sam jest Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata”, a Kalwin wyznał: „Całe nasze zbawienie, wszystko, co się z tym wiąże, decyduje wyłącznie w Chrystusie”. Dziś w sytuacji pluralizmu religijnego takie stanowisko wydaje się aroganckie i wykluczające. Jak można zauważyć, dla protestantów punktem odniesienia jest krzyż Chrystusa, a nie Jego zmartwychwstanie¹⁵.

Drugim aspektem powyższej zasady jest wskazanie na fakt, iż tylko w Jezusie człowiek może najpełniej odnaleźć Boga. Klęski żywiołowe i ludzkie okrucieństwa sprawiają, że wiara w kochającego i dobrego Boga staje się ogromnie trudna. Niektórzy mówią nawet o milczeniu Boga. Reformatorzy wskazali, że w Jezusie można rozpoznać Boga, który łączy się z człowiekiem. Luter określił Chrystusa jako „zwierciadło ojcowskiego serca”, gdyż w Nim można dostrzec to, iż Bóg kocha człowieka i nigdy nie pozostawia go samemu sobie. Człowiek nie spełnia Bożych standar-

¹⁵ Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 48–52; *Heidelberger Katechismus*, w: *Reformierte Bekenntnisschriften...*, dz. cyt., s. 154; J. Calvin, *Unterricht in der christlichen Religion*, dz. cyt., s. 281.

dów sprawiedliwości i nie może im sprostać, ale sprawiedliwość Boża nie karze za to ludzi i z tego względu Jezus spełnił wymogi tejże sprawiedliwości w swoim życiu i śmierci. Przez to Boża sprawiedliwość jest przypisana sprawiedliwości Chrystusa, co zrealizowało się w odpuszczeniu grzechów. Tak więc każdy powinien mieć możliwość usłyszeć o Chrystusie¹⁶. Ponadto w przesłaniu teologii luterńskiej człowiek powinien wierzyć w samego Chrystusa. Jednym z głównych zarzutów reformatorów był średniowieczny kult świętych, w tym kult maryjny. Wzywano na pomoc matczyną opiekę Maryi i powierzano Jej swoje zmartwienia. Zasługi i wstawiennictwo świętych i Maryi powinny przyczynić się do otrzymania darów z łaski Bożej. Reformatorzy krytykowali odwołanie się do innych pośredników na linii Bóg–człowiek. Zbawienie dokonało się przez Chrystusa, a inni pośrednicy zbawienia są wyłączeni z tego dzieła. Protestanci odrzucili także pomysł „skarbu Kościoła”, w którym gromadzone są zasługi Chrystusa i świętych, co było podstawą systemu odpustów. Luter twierdził, że prawdziwym skarbem Kościoła jest święta Ewangelia, chwała i łaska Boga. Święci są takimi samymi grzesznikami jak wszyscy inni i w związku z tym nie mogą być czczeni i nie może być wzywana ich pomoc. Godnym czci jest tylko Bóg, który objawił się w Chrystusie. W tym względzie został w pewien sposób zredukowany kult i pobożność wiernych, co znacznie odcisnęło się na przywiązaniu do wspólnoty kościelnej ewangelików¹⁷.

Podkreślono, iż w centrum wiary chrześcijańskiej jest Jezus Chrystus, nie teologiczna idea, ale osoba. Trzeba się tej wiary nauczyć, słysząc o Nim w Kościele, który zachowuje pamięć i wiarę w Jezusa oraz głosi ludziom Jego Ewangelię słowem i czynem. Dzisiejszym wyzwaniem jest praktyczna odpowiedź na pytanie, w jaki sposób Kościół ma przekazywać prawdę o Jezusie, który jest blisko człowieka. Biorąc zaś pod uwagę sekulary-

¹⁶ Por. M. Luther, *Der große Katechismus*, w: *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche*, hrsg. im Gedenkjahr der Augsburgischen Konfession 1930, Göttingen 1998, s. 660; M. Luther, *Disputation zur Klärung der Kraft der Ablass*, w: *Martin Luthers Werke. Weimarer Ausgabe*, Böhlhaus Nachfolger 2003, t. 1, s. 9–11.

¹⁷ Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 52–56; *Confessio Augustana*, art. 21, w: *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche*, dz. cyt., s. 83b–83c; J. Calvin, *Unterricht in der christlichen Religion*, dz. cyt., s. 62.

zaczę społeczeństwa, koncentracja na Kościele Jezusa Chrystusa wydaje się bezużyteczna. Jednakże Kościół nie może się bać wyrażania wiary i winien pomagać ludziom w jej rozwijaniu. W społeczeństwie multireligijnym, w którym oczywiste jest zapotrzebowanie na międzyreligijne porozumienia, chrześcijańska wiara w Chrystusa staje się wyjątkową. Dla innych religii Chrystus nie ma takiego kluczowego znaczenia jak w chrześcijaństwie. Niektórzy pytają, czy nie byłoby lepiej milczeć o Chrystusie w kontekście dialogu międzyreligijnego i szukać religijnych podobieństw? Tylko wtedy, gdy partnerzy spotkają się w sposób autentyczny, dialog może mieć miejsce. Wyzwaniem jest mówić o Chrystusie, ale tak, że nie dewaluuje to innych wyznań. Luteranie chcieli i nadal chcą, aby osoba Jezusa Chrystusa była wyznacznikiem wiary i postawy chrześcijan, jak również wyrazem jedynej w swoim rodzaju bliskości Boga do człowieka¹⁸.

7. *Sola gratia*

Podstawowym przesłaniem drugiej zasady *sola gratia* – w teologii protestanckiej – jest fakt, iż Bóg jest łaskawy i zwraca się do człowieka przez łaskę, wolność i miłość w Jezusie Chrystusie. Reformatorzy zaczerpnęli koncepcję łaski od św. Augustyna z Hippony, który opracował pierwszą szczegółową naukę o łasce. Łaska dla nich była znakiem wszelkiego Bożego działania, nawet stworzenie świata to akt łaski, co potwierdza się w wyznaniu wiary: „Wierzę w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi”. W dokumencie jest mowa o tym, że ludzie wierzą, iż Bóg stworzył ich i wszystkie stworzenia oraz dał ciało i duszę, rozum i zmysły, oczy i uszy i wszystkie członki, bez żadnej zasługi i godności. Z woli Bożej stworzenia zdają się na Jego miłość. Tak więc stworzenie swoją podstawę ma w łasce samego Boga. Nawet życie po śmierci to dar od Boga, ponieważ w śmierci osoba traci wszystkie swoje dotychczasowe relacje, a Bóg nie przestaje kochać i daje nowe, wieczne życie. W tej perspekty-

¹⁸ Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 56–58; J. Calvin, *Unterricht in der christlichen Religion*, dz. cyt., s. 423.

wie działania Boga, który w Chrystusie na krzyżu wyzwolił ludzi od grzechu, Jezusowe cierpienie i śmierć wydają się niezrozumiałe¹⁹.

Powyższa zasada zakłada, że jeśli człowiek osiąga usprawiedliwienie przez łaskę, to jego uczynki nie odgrywają roli, co potwierdza list do Rzymian: „Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie ze względu na uczynki, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską” (Rz 11, 6). W tej koncepcji łaski reformatorzy odróżniali się od średniowiecznego rozumienia łaski. Skierowane to było przeciwko duchowieństwu, które zachęcało do kupowania zasług u Boga. Można stwierdzić, iż reformacyjna krytyka dawnej praktyki sprzedawania odpustów jest konsekwencją zasady *sola gratia*. Przez sakrament pokuty i modlitwy odpuszczone zostają grzechy, ale trzeba nadal cierpieć kary Boże z powodu kary doczesnej. Wierzący wypełnia pokutę nałożoną na niego przez kapłana i przez to może zminimalizować doczesną karę. Reformatorzy argumentowali, że Bóg rozciąga swoją łaskę na grzesznika i przebacza mu grzechy, i nie jest on już nadal karany, jak również jest rzeczą niemożliwą, aby człowiek mógł przez swoje uczynki zostać usprawiedliwiony przed Bogiem, gdyż to Bóg usprawiedliwia człowieka²⁰.

Wskazano ponadto, że ludzie są usprawiedliwieni przez łaskę i chcą, aby ich słabości były pomijane i ignorowane, a Bóg nie odrzuca ich z powodu ich słabości, ale docenia w człowieku jego mocne strony. Wyzwaniem dla protestantów jest we współczesnym świecie problem, jak teologicznie mówić o rzeczywistości grzechu, gdyż nie można tego zbagatelizować. Poza tym reformacja postrzegała usprawiedliwienie wyłącznie jako Boże działanie, niezależnie od naturalnych cech człowieka (płeć), statusu społecznego (poziom), osiągnięć (sukces) i pozycji religijnej (dochód). Pochodzenie społeczne i sukces są niewątpliwie kategoriami, według których ocenia się innych. Natomiast zasada *sola gratia* sprawia, że według innych kategorii ocenia się i określa bliźnich. To, iż Bóg jest miłosierny,

¹⁹ Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 59–62; *Heidelberger Katechismus*, w: *Reformierte Bekenntnisschriften...*, dz. cyt., s. 158; M. Luther, *Disputatio Heidelbergae habita (1518)*, w: *Martin Luthers Werke...*, dz. cyt., s. 354.

²⁰ Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 62–65; M. Luther, *Disputatio contra Scholasticam Theologiam (1517)*, in: *Martin Luthers Werke*, dz. cyt., s. 226; M. Luther, *Der kleine Katechismus*, w: *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche*, dz. cyt., s. 510–511.

nie oznacza, że ludzkie przestępstwa nie mają żadnego znaczenia, ponieważ każdy musi odpowiedzieć za swoje czyny. Można w tej perspektywie powiedzieć, że interesujący nas dokument w pewien sposób przeakcentował działanie łaski, a człowieka uczynił biernym²¹.

8. *Solo verbo*

Trzecim wyznacznikiem protestantyzmu jest zasada *solo verbo*, która kładzie nacisk na ideę głoszenia Bożego Słowa. Reformatorzy przypisują fundamentalne znaczenie słowu Bożemu. Bóg stworzył świat przez swoje słowo i podtrzymuje go swoim słowem. Jezus Chrystus jako samoobjawienie Boga jest ostatecznym Jego słowem. W Nim Bóg mówi o sobie i do ludzi, którzy głoszą Ewangelię Chrystusa i historie, mówiące o doświadczeniu z Nim. Dokument podkreślił, iż słowo ma decydujące znaczenie, ponieważ budzi wiarę. Bóg przemawia do człowieka, szczególnie przez Jezusa, którego działanie wyraża się szczególnie w sakramentach, gdzie wierzący może namacalnie doświadczyć Bożych obietnic. Sakramenty są widzialnym słowem (*verbum visibile*). Reformatorzy ponadto ujmują słowo Boże za pomocą Prawa i Ewangelii. Osoba może również doświadczać słowa w swoim sumieniu, zwłaszcza gdy słucha tekstów biblijnych, które wskazują, co powinna czynić. Ewangelia ukazuje ludziom, co Bóg dla nich uczynił, szczególnie że przebaczył im grzechy. Autorzy wskazali, iż usprawiedliwienie to werdykt Boży – ludziom jest przypisana sprawiedliwość Chrystusa i nie są już oskarżani o swoje grzechy przez prawo, ale uniewinnieni. Kiedy Bóg przebacza człowiekowi grzechy, tym samym akceptuje go, kocha i usprawiedliwia²².

Wobec aktualnych wyzwania w tej kwestii prawdę o usprawiedliwieniu należy – zdaniem niemieckich autorów – przekazać w zrozumiałej formie.

²¹ Por. *Rechtfertigung und Freiheit*, dz. cyt., s. 66–70; M. Luther, *Scholion zu Römer*, w: *Martin Luthers Werke...*, dz. cyt., t. 56, s. 25–29; *Heidelberger Katechismus*, w: *Reformierte Bekenntnisschriften...*, dz. cyt., s. 165.

²² Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 69–73; P. Melancthon, *Apologia Confessionis Augustanae*, w: *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche*, dz. cyt., s. 43–45; *Confessio Augustana*, w: *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche*, dz. cyt., s. 61.

Ściśle jest z tym związane kaznodziejstwo, dzięki któremu Boże słowo ma być głoszone z sercem i rozumem. W ewangelicznej posłudze – zwłaszcza przez kazania – słowo odgrywa kluczową rolę, ponieważ pokazuje, że w wierze chrześcijańskiej chodzi o zrozumienie Boga, świata i samego siebie. Ponadto dzięki słowu możemy opisać to, w co wierzymy i czym się charakteryzuje ewangeliczna pobożność. Codziennym wyzwaniem staje się zrozumienie chrześcijańskiej wiary, i to w zróżnicowanych intelektualnie społecznościach. Odnosi się to również do duszpasterskiego i kościelnego nauczania. Fakt, iż w pobożności ewangelickiej słowo odgrywa tak ważną rolę, nie oznacza redukcji wiary do czegoś czysto intelektualnego. Podkreślono również, że w społeczeństwie, które jest zdominowane przez obrazy, koncentracja na słowie stoi daleko za obrazem. Słowny przekaz powinien być atrakcyjny, aby ludzie mogli żyć w świecie Ewangelią. Aby usłyszeć słowo, potrzeba czasu i z tego względu Kościół protestancki może być miejscem z orientacją na słowo, które daje ludziom czas. Jak można zauważyć, dokument zwraca uwagę na doniosłość słowa, a szczególnie przekazu w takiej formie, aby wierni rozumieli swoją wiarę i doszli do zrozumienia tego, co się wokół nich dzieje²³.

9. *Sola Scriptura*

Czwarta zasada luteranizmu to *sola Scriptura*, czyli specyficzne odkrycie Pisma Świętego. W powyższych trzech zasadach odnośnie do sprawy usprawiedliwienia każda z nich coś wykluczała. Były one skierowane w sposób krytyczny – w wizji reformatorów – wobec dawnych „rzekomych” błędów Kościoła katolickiego i wzywały do reformy. Ta krytyczna perspektywa zaowocowała jasnymi wytycznymi dla wymogów teologicznych i kościelnej praktyki. Trzeba zapytać, co jest źródłem wiedzy na temat wiary chrześcijańskiej? Aby ponownie odkryć pierwotne chrześcijaństwo, poza specjalnymi kościelnymi naukami reformatorzy zwrócili uwagę na najstarsze dokumenty, czyli na księgi Starego i Nowego Testamentu, które wzięto za przewodnik. Przywołano Filipa Melanchtona

²³ Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 74–76.

i jego uproszczone i jednostronne stwierdzenie, że w sprawach wiary papież, sobory i cały Kościół nie mieli prawa do dokonywania zmian lub ponownego zdefiniowania nauki. Artykuły wiary muszą mieć swoją podstawę w Piśmie Świętym i należy wrócić do źródeł historii chrześcijaństwa (*ad fontes*), zbliżając się do początków teologii przez najstarsze teksty biblijne. Znaczącą pracę wykonał humanista Erazm z Rotterdamu, który w 1516 roku przedstawił nową edycję greckiego tekstu Nowego Testamentu. W centrum wiary chrześcijańskiej jest Ewangelia Chrystusa, którego – zdaniem autorów dokumentu – można znaleźć tylko w Piśmie. Teksty Nowego Testamentu skupiają się na przesłaniu o życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Pana, a teksty Starego Testamentu mówią o obietnicach, które spełniły się w Chrystusie²⁴.

Inną odsłoną *sola Scriptura* jest priorytet słowa Bożego w zestawieniu z Tradycją, która powstała – w opinii dokumentu – z teologicznych wypowiedzi opinii ojców Kościoła i postanowień soborów. Trzeba zaznaczyć, iż dla większości średniowiecznych myślicieli Tradycja stała w oczywistej zgodzie z Biblią. Reformatorzy przez edukację humanistyczną doszli do przekonania, że poprzez Pismo jako jedyny przewodnik w nauczaniu kościelnym chcieli uwolnić wiarę chrześcijańską od wpływów nauk teologicznych i tradycji pobożności, co skutkowało własną, często błędną interpretacją tekstów biblijnych i wypaczeniem przesłania Bożego słowa. Tak więc wynika z tego, że zasada *sola Scriptura* jest skierowana przeciwko innym autorytetom, które podważają biblijny autorytet. Należy odsunąć wszystkie nauki religijne, które są niezgodne z tekstami biblijnymi, takie jak idea skarbu Kościoła ze względu na dobre dzieła Chrystusa i świętych, co wydaje się pozostawieniem interpretowania na własną rękę tekstów Pisma. Tak więc zrozumiąły w tej sytuacji jest fakt, iż argument pozycji starożytnych ojców Kościoła nie ma ostatecznego autorytetu, ponieważ decydującym czynnikiem jest zgodność z Pismem. Reformatorzy nazywają Biblię *s l o w e m B o ż y m*, w którym człowiek spotyka prawdę. Zostało podkreślone, że luteraanom władza kościelna nie jest potrzebna jako gwarant właściwej interpretacji Pisma Świętego, gdyż każdy chrześcijanin jest

²⁴ Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 76–78; P. Melancthon, *The Loci Communes of Philip Melancthon*, Eugene 2007, s. 137.

w stanie zrozumieć teksty biblijne i ma do nich dostęp dzięki tłumaczeniom na język ojczysty. Takie podejście do sprawy, pozostawiające swobodę interpretacyjną, może przynieść skutki odwrotne do oczekiwanych. Marcin Luter nie był pierwszą osobą, która zajęła się tłumaczeniem Biblii, ale jego tłumaczenie miało szczególną moc, ponieważ używany wówczas język był rozumiany w całych Niemczech oraz rozumiały dla zwykłych ludzi. Jego tłumaczenie szybko stało się bardzo popularne i rozpowszechniane dzięki prasie drukarskiej. Biblia – w przesłaniu Lutra i dokumentu – przekazuje wiarę w Chrystusa, a że chrześcijanin może ocenić przez czytanie Pisma to, co mówi Kościół, w miejsce hierarchicznej struktury reformatorzy wprowadzili centralną rolę posługi głoszenia²⁵.

W kontekście współczesnych wyzwań zasada *sola Scriptura* nie może już być rozumiana tak jak za czasów reformacji. Ludzie mają świadomość, że pojawienie się kanonu biblijnego wpisane jest w proces tradycji. Ówczesna opozycja *s a m o P i s m o* oraz *P i s m o i t r a d y c j a*, które wytworzyła się w reformacji i kontrreformacji, nie oddziałuje tak jak w XVI wieku, ale nadal obowiązuje. Od XVII wieku teksty biblijne są poddane badaniom historyczno-krytycznym i w związku z tym nie mogą być rozumiane jak za czasu reformacji jako słowo Boże. Reformatorzy przyjmowali, że teksty biblijne były faktycznie podane przez samego Boga. Zasada *sola Scriptura* wyraża, iż reformacja traktuje Pismo poważnie, rozumiejąc je jako słowo od Boga. Rodzi się pytanie, dlaczego Biblia odgrywa kluczową rolę we współczesnym życiu Kościoła? Mamy wiadomości o Bogu Izraela i Jezusie Chrystusie. Poza tym dla wielu luteran regularne czytanie Biblii bądź na własną rękę w domu, bądź we wspólnocie stanowi ważny element ich wiary i kierownictwa w życiu. W Biblii wierni mogą odnaleźć siebie i swoje doświadczenia z Bogiem. W tym sensie teksty biblijne mogą dziś zostać uznane za słowo Boże. Ludzie chcą przeczytać lub usłyszeć te teksty – nie automatycznie, ale z uwagą, gdyż zawierają prawdę o człowieku, świecie i Bogu, która pomaga im w życiu. Dlatego teksty te nadal

²⁵ Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 78–83; J. Calvin, *Unterricht in der christlichen Religion*, dz. cyt., s. 38; M. Luther, *Kirchenpostille*, w: *Martin Luthers Werke*, dz. cyt., t. 10/1/1, s. 193; M. Luther, *Wider die himmlischen Propheten, von den Bildern und Sakrament*, w: *Martin Luthers Werke*, dz. cyt., t. 18, s. 9–11.

stanowią kanon Kościoła. W dialogu z innymi religiami można wykazać, że historyczne i krytyczne podejście do tekstów świętych nie zniszczyło wiary, oraz pokazać, jak funkcjonowały tradycje kulturowe i włączone przez nie odniesienie do tekstów biblijnych w sporach społecznych. Trzeba zaznaczyć decydującą rolę Biblii, która stała się wyznacznikiem protestantyzmu, prowadzącą do spotkania z żywym Jezusem. Jednakże pozostawienie tekstów biblijnych do interpretacji i rozumienia każdemu wierzącemu może przynieść różne wyniki. Ponadto odrzucenie żywej tradycji Kościoła w jakimś stopniu zamazuje prawdziwy obraz ciągle rozwijającej się wspólnoty Chrystusa²⁶.

10. *Sola fide*

Piątą zasadą wymienioną w *Usprawiedliwieniu i wolności* jest *sola fide*. Autorzy zadali pytanie: jeśli Bóg dokonał usprawiedliwienia, to w jaki sposób człowiek jest zaangażowany w dzieło usprawiedliwienia? Odpowiedź – *sola fide*, czyli jedynie przez wiarę. Usprawiedliwienie nie dzieje się samo, gdyż dokonuje się w wierze, będącą nową egzystencjalną relacją do Boga. Wierzyć to zrozumieć, że człowiek nie może sam sobie pomóc w usprawiedliwieniu, to wypowiedzieć „tak” miłości Boga. Tak więc Bóg przemawia do człowieka w swoim słowie, poprzez które rodzi się wiara. Następnie podkreślono, że wiara nie jest ludzkim dziełem, lecz inicjuje ją Bóg, ale jest wolną decyzją człowieka, który musi Mu ufać, że pomoże mu uwierzyć. Wiara jest jednocześnie zawsze a k t y w n ą w i a r ą, bo chętnie i bez przymusu przez Ducha Świętego człowiek czyni dobro i służy innym, a dobre uczynki spełniane są w sposób naturalny, niemal automatycznie. Z tym tematem związane jest – w opinii dokumentu – kapłaństwo wszystkich wierzących. Marcin Luter twierdził, że stan duchowny zarezerwowany tylko dla papieża, biskupów, księży i zakonników jest czymś kłamliwym i złudnym. Wszyscy chrześcijanie są duchownymi i nie ma wśród nich różnicy, ponieważ jest jeden chrzest, jedna Ewangelia, jedna wiara. Wszyscy są

²⁶ Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 83–86; M. Luther, *Schmalkaldische Artikel*, w: *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche*, dz. cyt., s. 453–454.

wyświęceni na kapłana przez chrzest²⁷. W związku z kapłaństwem wszystkich wierzących w reformatorskich Kościołach kapłaństwo ministerialne nie miało specjalnego statusu sakramentu, ale prawo do publicznego głoszenia słowa i sakramentów dla całej społeczności. Każdy chrześcijanin jest kapłanem tylko przed Bogiem i nie jest konieczny żaden inny pośrednik między Bogiem a człowiekiem. Ponadto może samodzielnie ocenić prawdziwą naukę, odpuszczać grzechy i głosić Ewangelię, i to nie jest tylko zadanie konkretnej grupy ludzi. Są oczywiście pastory, którzy mają wyjątkowe kwalifikacje do posługi i do publicznego wykonywania zadań. Trzeba wspomnieć, że podkreślenie kapłaństwa wszystkich wierzących z pominięciem kapłaństwa ministerialnego jest skutkiem akceptacji tylko dwóch sakramentów u protestantów, czyli chrztu i Wieczerzy Pańskiej. Tak więc pastor jest predestynowany przez wspólnotę na przewodniczącego modlitwy, sprawowania obrzędów i posługi słowa²⁸.

W ramach wyzwań współczesności luteranie, przez pryzmat kapłaństwa wszystkich wierzących, wskazali na potrzebę głoszenia Ewangelii przez chrześcijan, co staje się niejako ich obowiązkiem. Pastory są odpowiedzialni za teologiczne i praktyczne szkolenie wiernych przez głoszenie słowa i opiekę duszpasterską. Ponadto wiara jest w samym sercu chrześcijaństwa i nigdy nie może pozostać bezczynna, a realizuje się przez dobre uczynki. Kościół powinien uczynić życie twórczą mocą wiary. Chrześcijaństwo jest naznaczone przez usprawiedliwienie wyłącznie przez wiarę, niezależnie od uczynków. Wszystko ma prowadzić do chwały Bożej (*Soli Deo Gloria*)²⁹.

11. Cel świętowania

W ostatniej części niemieckiego traktatu jest mowa o tym, jak ma być świętowane 500-lecie reformacji. Stwierdzono, iż ma się to odbyć w roz-

²⁷ Por. M. Luther, *An den christlichen Adel deutscher Nation von des christlichen Standes Besserung*, w: *Martin Luthers Werke*, dz. cyt., t. 6, s. 407.

²⁸ Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 87–90; M. Luther, *Vorrede auf den Römerbrief 1522*, w: *Martin Luthers Werke*, dz. cyt., t. 7, s. 19–20.

²⁹ Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 91–93.

sądnej równowadze między tradycją a innowacją, nie ignorując głębokiego znaczenia reformacji dla teraźniejszości. Podstawową intencją jest, aby wracając do przeszłości, określić dzisiejszą tożsamość luterańską. Nie jest łatwo pogodzić pojęcie wolności chrześcijańskiej w koncepcji, jaką podał Luter do opisu usprawiedliwiania, z nowoczesnym rozumieniem wolności. Reformatorzy znaleźli tego ducha wolności w Piśmie Świętym u apostoła Pawła: „Gdzie Duch Pański, tam wolność” (2 Kor 3, 17). Reformacja nie wymyśliła niczego nowego, ale na nowo ukazuje przesłanie wolności dzieci Bożych. Wystąpienie Lutera w 1521 roku nie było uroczystą deklaracją wolności sumienia we współczesnym znaczeniu uniwersalnego prawa człowieka. Tezy Lutera, Melanctona, Zwinglego i Kalwina są opowieścią o odwadze i pewności siebie. Bez odniesienia do miłosiernego Boga w Jezusie Chrystusie nie uda się decydujące i prawdziwe wyzwolenie z lęków³⁰. Pytaniem otwartym jest w tym momencie, czy obchody 500 lat ruchu z XVI wieku w 2017 roku są powodem do świętowania, czy raczej skonstatowania smutnej prawdy o początku podziału zachodniego chrześcijaństwa?

12. Krytyczna ocena przesłania dokumentu i świętowania

Traktat *Rechtfertigung und Freiheit* podejmujący temat usprawiedliwienia z łaski przez wiarę w Chrystusa poddano krytyce, co wywołało wiele kontrowersji. Powodem były głosy ze strony Kościoła katolickiego, który – po publikacji dokumentu – opowiedział się za odrzuceniem zaproszenia do udziału w obchodach rocznicy reformacji. W krytycznych wypowiedziach podkreślano wagę różnic wyznaniowych, jak i konieczność wspólnej rozmowy. Negatywnej oceny dokumentu dokonał kardynał Walter Kasper, który wyraził rozczarowanie, że tekst nie odwołuje się do osiągnięć dotychczasowego dialogu, w tym przede wszystkim do podpisanej w 1999 roku w Augsburgu Wspólnej deklaracji o usprawiedliwieniu³¹.

³⁰ Por. *Rechtfertigung und Freiheit...*, dz. cyt., s. 94–106; H. Lehmann, *Luthergedächtnis 1817 bis 2017*, Göttingen 2012, s. 10; M. Baum, *Wem gehört die Geschichte? Erinnerungskultur in Literatur und Film*, Münster 2012, s. 21.

³¹ Por. *Kardinal Kasper kritisiert Reformationspapier der EKD*, <http://www.evangelisch.de/inhalte/9546/24-06-2014/kardinal-kasper-kritisiert-reformationspapier-der-ekd/> (4.12.2015).

Zaś Heinz Schilling (autor monumentalnej biografii Lutra) oraz Thomas Kaufmann byli zdania, że tekst jest wyrazem braku ekumenicznej gościnności i zamyka drogę do dialogu, jak również jest przykładem promocji ideologii Lutra, nie uwzględniając wieloaspektowości reformacji jako zjawiska społeczno-politycznego i kulturowego oraz nie bierze pod uwagę owoców badań historycznych nad reformacją po 1945 roku. Mimo iż dokument na pierwszy rzut oka wydaje się syntetyczny w swojej treści i inny od ostatnio wydawanych, może sugerować pewną wypadkową lobby Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego³².

Rzeczywiście w dokumencie nie jest wspomniana ani jednym słowem Wspólna deklaracja, a w kilku miejscach dostrzega się temat doświadczenia dialogu z Kościołem rzymskokatolickim. Deklaracja była tekstem katolicko-luterańskim, a interesujący nas dokument nie jest tekstem luterańskim, a ogólnoewangelickim i występują w nim odwołania do Kalwina czy Zwinglego. Interesujący jest fakt, że w dokumentach luterańskich w Niemczech konsensus z 1999 roku uwzględniany jest we wszystkich tekstach i dyskusjach, a w tak ważnym traktacie jak *Usprawiedliwienie i wolność* został pominięty. Trzeba podkreślić, iż nie jest on tekstem ekumenicznym *sensu stricto*, ale wewnętrznym tekstem Kościołów ewangelickich i z tego względu celem dokumentu zapewne było przybliżenie tego, co stanowiło główny napęd reformacji, czyli ukazanie starej teologii w nowych szatach i próbę odpowiedzi na pytanie, jakie znaczenie ma nauka o usprawiedliwieniu dzisiaj, choć powinno być uwzględnione osiągnięcie katolicko-luterańskiego konsensusu. Przy tej okazji można powiedzieć, że wyrazem praktycznej recepcji Wspólnej deklaracji w Kościele katolickim był dokument Kongregacji Nauki Wiary *Dominus Iesus* z Roku Jubileuszowego 2000. Kolejnym zastrzeżeniem jest fakt, iż tak ważny dla świata luterańskiego tekst powinien być całościowym ujęciem reformacji i jej wielowymiarowości. Choć skupia się na kluczowym zagadnieniu reformacji, czyli kim jest dla wierzącego Chrystus i jak może być zbawiony, zasadnicza treść reformacyjnej teologii w nie najlepszy sposób została wyrażona w dokumencie w świadomości ekumenicznego poro-

³² Por. *Die EKD hat ein ideologisches Luther-Bild*, <http://www.m.welt.de/debatte/kommentare/article128354577/Die-EKD-hat-ein-ideologisches-Luther-Bild.html> (4.12.2015).

zumienia i nie ma przesłania *stricte* ekumenicznego z wizją pojednania. Heinrich Bedford-Strohm przekonywał, że dokument jest próbą otwarcia niedostępnej dla dzisiejszego odbiorcy nauki o usprawiedliwieniu. Przypomnienie sobie 500 lat po reformacji o swoich korzeniach oraz ukazanie teologicznej podstawy dla odpowiedzi na pytanie, czym jest ewangelicka wiara i na czym polega jej doniosłość dziś, należy – z protestanckiego punktu widzenia – przyjąć z radością³³.

Warto wspomnieć o postawie papieża Franciszka wobec obchodów 500-lecia reformacji – powiedział on, że pełna, widzialna jedność wszystkich chrześcijan jest celem, wydaje się, oddalającym z powodu odmiennych interpretacji Kościoła, ale to nie powinno sprawiać, iż zrezygnuje się z dialogu ekumenicznego. Papież zaznaczył, iż w 2017 roku katolicy i luteranie wspólnie upamiętnią rocznicę reformacji i tym samym będą mogli dzielić to ekumeniczne wspomnienie. Jednakże zwrócił uwagę, iż nie może to mieć formy triumfalnego świętowania, ale powinno być wyznaniem wspólnej wiary w Boga w Trójcy Jedyne. Tak więc w centrum tego wydarzenia priorytetowa staje się skierowana do Jezusa wspólna modlitwa i prośba o przebaczenie za popełnione winy. Łączy się z tym – zdaniem Franciszka – radość kroczenia razem drogą ekumenizmu. Ponadto trzeba podkreślić, że Franciszek ma zamiar udać się do Szwecji w październiku 2017 roku dla upamiętnienia Dnia reformacji wraz z przedstawicielami Światowej Federacji Luterńskiej i innych wyznań. W założeniach ceremonia ta ma stanowić antycypację 500. rocznicy reformacji, podkreślając solidny rozwój stosunków ekumenicznych między katolikami i luteranami, jak również fakt wzajemnego obdarowywania się poprzez dialog nie w sposób pragmatyczny, ale z wiarą w Chrystusa ukrzyżowanego i zmarłych wstającego w zsekularyzowanym świecie³⁴.

Krytycznym okiem na jubileusz ruchu Lutra spojrzął prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. Gerhard Müller, który stwierdził, iż katolicy nie mają powodów do świętowania początku reformacji, gdyż data 31 październi-

³³ Por. *Bedford-Strohm sieht in EKD-Papier keinen Gegensatz zur Ökumene*, http://www.ekd.de/aktuell_presse/news_2014_07_21_1_bedford_strohm_zu_ekdpapier.html/ (4.12.2015).

³⁴ Por. *Papst Franziskus*, <http://www.katholisches.info/2014/12/18/papst-franziskus-2017-sollen-katholiken-und-lutheraner-gemeinsam-500-jahre-reformation-gedenken/> (4.12.2015).

ka 1517 związana jest z pęknięciem zachodniego chrześcijaństwa i jeśli jesteśmy przekonani, że objawienie Boże jest zachowane w całości i bez zmian dzięki Pismu Świętemu i Tradycji, jak również w doktrynie wiary, sakramentach, w hierarchicznej strukturze Kościoła przez Boskie prawo oparte na sakramencie święceń, nie możemy przyjąć, że istnieją wystarczające powody, by oddzielić się od Kościoła. Mimo iż papieski kaznodzieja ks. Raniero Cantalamessa chwalił wzbogacenie teologiczne i duchowe reformacji, kard. Müller zauważył, że zwolennicy reformacji uznali papieża za Antychrysta, aby „usprawiedliwić” oddzielenie od Kościoła katolickiego. Znaczącą przeszkodą dla ekumenizmu były także relatywizm i krytyczne przyjęcie nowoczesnych ideologii. Z kolei mając na uwadze przesłanie *Dei Verbum*, kard. Müller wskazał, że protestantyzacja Kościoła katolickiego na podstawie świeckiej wizji bez odniesienia do transcendencji nie tylko nie może pogodzić z nami protestantów, ale też nie może pozwolić na spotkanie z tajemnicą Chrystusa, bo w Nim mamy skarby nadprzyrodzonego objawienia, do którego każdy z nas winien mieć całkowite posłuszeństwo rozumu i woli³⁵.

Podsumowanie

Wydaje się, że dzieło Kościoła Ewangelickiego w Niemczech, które określa tożsamość protestantów we współczesnym świecie w kontekście 500-lecia reformacji, podjęło próbę sformułowania kluczowych postulatów reformacyjnej teologii w języku, który ma dotrzeć także do ludzi niezaznajomionych z materią i językiem, w którym była wyrażana do tej pory. Konieczne jest wskazanie, że problem ekumeniczny z dokumentem *Usprawiedliwienie i wolność* jest bardziej fundamentalny i leży w intencjach zawartych w tekście, pokazując, w jaki sposób podział Kościoła sam się napędza. Spowodowane jest to tym, że niemiecki protestantyzm ma ostatnio trudności z określeniem swojej tożsamości i odpowiedzią na pytanie, co to znaczy być ewangelikiem? Dziś nie jest jasne poczucie tego, co to

³⁵ Por. *Reformation is nothing to celebrate*, <http://www.catholicerald.co.uk/news/2016/03/31/reformation-is-nothing-to-celebrate-says-cardinal-muller/> (31.03.2016).

znaczy być chrześcijaninem albo iść za Jezusem. W obliczu tego niepokoju starano się ukazać, co jest wyraźnie protestanckie, co wyróżnia protestanta obok innego chrześcijanina, czyli jego eklezjalną tożsamość. Dla interesującego nas tekstu i dla protestantów wyróżniająca jest specyficzna nauka o usprawiedliwieniu. Można sugerować, że reformacja ma do zaferowania nowoczesną osobę oraz charakterystyczne protestanckie istnienie w nowoczesnym świecie. Tak więc do tego projektu ekumenizm jest w najlepszym razie niestosowny. Oczywiście należy się pozytywnie wypowiedzieć o ekumenizmie i można zaufać, że intencje były i są szczerze. Ale takie słowa pozostają na marginesie tego, co tekst chce osiągnąć: protestanckie samookreślenie w atrakcyjnym nowoczesnym stroju.

Jak zostało wykazane powyżej, w reformacji chodziło szczególnie o relację między Bogiem a człowiekiem, a tym samym o aktualne pytanie, jak człowiek powinien być rozumiany przez samego siebie. Bez wątplenia to, co od początku kształtowało i nadal kształtuje luteran, to usprawiedliwienie, które jest dziełem Boga i radykalnie zmienia perspektywę życia każdego człowieka. Zamierzeniem autorów była próba przeniesienia idei usprawiedliwienia na obecny czas. Opisane została ona za pomocą pięciu zasad, oddających kluczowe treści reformacyjnej teologii, a tym samym charakterystykę teologicznego ujęcia życia wspólnoty protestanckiej. Zasada *solus Christus* głosi, że w Jezusie – będącym centrum wiary chrześcijańskiej – można spojrzeć w serce samego Boga, a Kościół nie może się wstydzić głoszenia wiary, gdyż właśnie w ten sposób może pomóc ludziom w jej rozwijaniu. *Sola gratia* ukazana w konfrontacji z ideologią sukcesu zwraca uwagę na relację między Bogiem a człowiekiem, zawierającą się w Bożej miłości. *Solo verbo* to współczesna odpowiedź na kult zmysłowości poprzez przywrócenie wartości słowa, również w wymiarze sakramentalnym. *Sola Scriptura* odniesiono do relacji Biblii i Tradycji i ich roli w nauce i zwiastowaniu Kościoła. Zaś *sola fide* dotyczyła osobistego przeżywania spotkania z Bogiem, ale i wspólnotowej odpowiedzialności chrześcijan za Kościół.

Przesłanie jest następujące – trzeba żyć owymi zasadami, aby zachować luterańską tożsamość w coraz bardziej pluralistycznym i multireligijnym świecie, zachowując jednocześnie pokój, godność i wzajemny szacunek. Wolność z kolei staje się podstawą pluralistycznego i demo-

kratycznego państwa. Wszyscy chrześcijanie – poza sporami i podziałami – mogą w Ewangelii Jezusa Chrystusa dostrzec wspólny mianownik. Protestanci chcą tego dokonać w przyjaznym i serdecznym dialogu porozumienia z nowoczesnym świeckim państwem prawa i jego obywatelami różnych religii i przekonań. Trzeba podkreślić, że w dokumencie położenie nacisku na sądowniczy wymiar usprawiedliwienia może dziś być niezrozumiałe w społeczeństwie. Tak więc dzisiejszym problemem nie jest kwestia braku swobody, ale nadmiar wolności. Bez wątpienia dla protestantów reformacja była przywróceniem prawdziwego głoszenia Ewangelii i słowa. Tak więc z reformacyjnego punktu widzenia jest co świętować, nawet jeśli okupione to zostało rozłamem. Natomiast z katolickiej perspektywy ruch Lutra spowodował oderwanie wspólnoty i narodu od jedności z Kościołem i Rzymem i nie wydaje się, aby był to powód do świętowania. Mając na względzie eklezjologię, w przekonaniu o niewidzialnym i uobecniającym się w każdej wspólnocie Kościele fakt rozpadu nie jawi się jako rozdarcie Ciała Chrystusowego, natomiast w przekonaniu o widzialnym i trwającym w pełni we wspólnocie Kościele rozłam jest wciąż krwawą raną. Idee reformacyjne zmieniły historię Kościoła i wpłynęły na dzieje Europy. Szesnastowieczna reformacja podzieliła chrześcijan na wrogie obozy, zwalczające się zarówno słowem, jak i mieczem. Podział ten trwa do dzisiaj i bywa przyczyną napięć.

Summary

Pytanie o luterzańską tożsamość

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie o luterzańską tożsamość w dzisiejszym świecie na podstawie dokumentu *Usprawiedliwienie i wolność*, przygotowującego protestantów duchowo i organizacyjnie do uroczystości 500-lecia reformacji. Reformacja była wydarzeniem historycznym, które wpłynęło na kulturowe, społeczne i polityczne oblicze Europy. W centrum teologicznych wypowiedzi reformatorów znajduje się kwestia relacji Bóg–człowiek, a fundamentem ruchu z XVI wieku stało się *usprawiedliwienie*, które trzeba ujmować przez pryzmat miłości, uznania i docenienia, przebaczenia i wolności, aby zweryfikować wiarygodność doświadczenia *iustificatio*. Reformacja nie jest czymś zamkniętym, ale stanowi proces odnowy w duchu reformacyjnym. Teologia protestancka wyraża się w pięciu zasadach: *solus Christus, sola gratia, solo verbo, sola scriptura* i *sola fide*. Przez te elementy podjęto próbę przeniesienia idei usprawiedliwienia na obecny czas. Świątowanie 500-lecia reformacji ma się odbyć w rozsądnej równowadze między tradycją a innowacją, nie ignorując głębokiego znaczenia reformacji dla teraźniejszości. Dokument *Usprawiedliwienie i wolność* podejmujący temat usprawiedliwienia z łaski przez wiarę w Chrystusa poddano krytyce.

Słowa kluczowe: Marcin Luter, usprawiedliwienie, zasady protestantyzmu, Usprawiedliwienie i wolność, luterńska tożsamość

The question of Lutheran identity

This article attempts to answer the question of Lutheran identity in today's world on the basis of a document preparing spiritually and organizationally Protestants for the celebration of the 500th anniversary of the Reformation *Justification and freedom*. The Reformation was a historical event that influenced the cultural, social and political face of Europe. The Reformation was a historical event that influenced the cultural, social and political face of Europe. In the center of theological expression of reformers is a matter of relations between the God-man, and the foundation of the movement of the sixteenth century it became an excuse that need to be put through the prism of love, recognition and appreciation, forgiveness and freedom in order to verify the credibility of the experience *iustificatio*. The Reformation is not something closed, but a process of renewal in the spirit of the Reformation. Protestant theology is expressed in five principles: *solus Christus, sola gratia, solo verbo, sola scriptura* and *sola fide*. Through these elements attempted to transfer the idea of justification for this time. Celebrating the 500th anniversary of the Reformation is to be done in a sensible balance between tradition and innovation, without ignoring the profound

significance of the Reformation to the present. The document *Justification and freedom* taking the theme of justification by grace through faith in Christ have been criticized.

Keywords: Martin Luther, justification, the principles of Protestantism, justification and freedom, Lutheran identity

Bibliografia

Baum M., *Wem gehört die Geschichte? Erinnerungskultur in Literatur und Film*, Münster 2012.

Bayer O., *Martin Luther's theology: a contemporary interpretation*, Grand Rapids 2008.
Bedford-Strohm sieht in EKD-Papier keinen Gegensatz zur Ökumene, http://www.ekd.de/aktuell_presse/news_2014_07_21_1_bedford_strohm_zu_ekdpapier.html/ (4.12.2015).

Brady T., *The Protestant Reformation in German History*, Washington 1998.

Calvin J., *Unterricht in der christlichen Religion*, Neukirchen-Vluyn 2008.

Die EKD hat ein ideologisches Luther-Bild, <http://www.m.welt.de/debatte/kommentare/article128354577/Die-EKD-hat-ein-ideologisches-Luther-Bild.html> (4.12.2015).

Heidelberger Katechismus, w: *Reformierte Bekenntnisschriften. Eine Auswahl von den Anfängen bis zur Gegenwart*, Hg. G. Plasger, M. Freudenberg, Göttingen 2005, s. 151–186.

Jüngel E., *Das Evangelium von der Rechtfertigung des Gottlosen als Zentrum des christlichen Glaubens*, Tübingen 1998.

Kardinal Kasper kritisiert Reformationspapier der EKD, <http://www.evangelisch.de/inhalte/9546/24-06-2014/kardinal-kasper-kritisiert-reformationspapier-der-ekd/> (4.12.2015).

Lehmann H., *Luthergedächtnis 1817 bis 2017*, Göttingen 2012.

Leonard E., *A history of Protestantism*, t. 1, *The Reformation*, London 1965.

Luther M., *Der große Katechismus*, w: *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche*, hrsg. im Gedenkjahr der Augsburgischen Konfession 1930, Göttingen 1998, s. 543–738.

Luther M., *Der kleine Katechismus*, w: *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche*, hrsg. im Gedenkjahr der Augsburgischen Konfession 1930, Göttingen 1998, s. 499–542.

Luther M., *Disputatio contra Scholasticam Theologiam (1517)*, w: *Martin Luthers Werke. Weimarer Ausgabe*, Böhlaus Nachfolger 2003, t. 1, s. 221–228.

Melanchthon P., *Apologia Confessionis Augustanae*, w: *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche*, hrsg. im Gedenkjahr der Augsburgischen Konfession 1930, Göttingen 1998, s. 139–404.

Melanchthon P., *Confessio Augustana*, w: *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche*, hrsg. im Gedenkjahr der Augsburgischen Konfession 1930, Göttingen 1998, s. 31–137.

Napiórkowski A., *Bogactwo łaski a nędzia grzesznika*, Kraków 2000.

Olsewski D., *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Kraków 1999.

Pesch O., *Die Theologie der Rechtfertigung bei Martin Luther und Thomas von Aquin*, Mainz 1985.

Ratzinger J., *Zum Fortgang der Ökumene*, „Theologische Quartalschrift” 166 (1986), s. 243–258.

Rechtfertigung und Freiheit. 500 Jahre Reformation 2017, München 2015.

Reformationsjubiläum - 500 Jahre Martin Luther sind genug, http://www.theologie.de/500-jahre_reformation_jubilaeum_2017.htm (4.12.2015).

Schmidt M., *Der Pietismus und das moderne Denken*, w: *Pietismus und moderne Welt*, Hrsg. K. Aland, Witten 1974, s. 9–74.

Schwöbel C., *Unterschiedliche Konstruktionsprinzipien*, w: *Reformation erinnern. Eine theologische Vertiefung im Horizont der Ökumene*, Hrsg. M. Heimbucher, Neukirchen-Vluyn 2013, s. 108–135.